

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnika „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Z zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyckie 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę, o 25% drożej
Fantezyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

W sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w sali Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, tow. poseł M. Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. RZĄD ANGIELSKIEJ PARTII PRACY (wrażenia z

podróży do Anglii). Słowo wstępne wypowie tow. poseł K. Czaplański.

Zaproszenia otrzymać można w Sekretar-
jacie O. K. R. P. S., od godz. 10 — 1 i od
5 — 7-ej.

Niedzielne Wiece.

W niedzielę, dn. 13 b. m. odbędzie się 7 wieców n. t. „Historja i znaczenie święta 1-go maja dla klasy robotniczej na tle obecnej sytuacji politycznej” przemawiać będą:

O godz. 10.30 rano:

Sala Muzeum Przemysłu i Rolnictwa poseł Norbert Barlicki, radny Holówko oraz Kurowski, Morawski, Woszczyńska.

Sala Teatru Praskiego — poseł Niedziałkowski, radni Budzińska-Tylicka, Dewódzki, Dąbrowski.

Sala Teatru Popularnego, Wolska róg Miynarskiej — ławnik Szczypiorski, radni Bułiński i Piłacki, Ziolkowski i Podnieszński.

Sala Kina „Kordjan”, Długa 9 — poseł Praussowa, radni Dobrowolski, Wojciechowski i Hartleb.

Sala Kina „Eden”, Czerniakowska 191 — poseł Gardecki, radny Szpotkański, oraz Garlicki i Preiss.

O godz. 11-ej rano:

Przed lokalem dzielnicy Grochowskiej — Grochów, Kobiełska 15 — Karpiński, Kowalew, Żerkowski, Gnatowski.

O godz. 2-ej po poł.

Lokal dzielnicy Ochota, Grójecka 59 — Dubois, Mamczar, Skarżyński, Szulc i Weyhert-Szymanowska.

Likwidacja strajku na Górnym Śląsku.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(Kor. własna).

Stosownie do uchwały Centralnej Komisji Zw. Zaw., tow. tow. Żuławski i Stańczyk oświadczali p. kierownikowi Min. Pracy, że za niezbędne warunki do zakończenia strajku uważają uroczyste zapewnienie, że przez czasowe wprowadzenie dłuższego dnia pracy na G. Śląsku nie zostanie w niczem naruszona ustawa o czasie pracy, obowiązująca w całej Polsce, oraz że przy ujednoliciu ustawodawstwa robotniczego na G. Śląsku z ustawodawstwem obowiązującym w Rzplitej Polskiej będzie utrzymany ustawowy 46 godz. tydzień pracy.

Na oby te warunki p. kierownik Min. Pracy zobowiązał się dać odpowiedź imieniem Rządu na mającej się odbyć w Katowicach konferencji w środę, dn. 9 b. m.

(Na konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele Centr. Kom. Zw. Zaw., Centralnego Zw. Górników, Zw. Metalowców, oraz delegacji wolnych Zw. Zaw. niemieckich, przedstawiciel Rządu p. Ulanowski złożył oświadczenie, że umówione warunki pracy na G. Śląsku nie naruszają ustawodawstwa społeczno-robotniczego na reszcie obszaru Rzplitej, a więc i obowiązującej ustawy o 8 godz. dniu pracy w przemyśle i handlu, że Rząd nie zamierza wystąpić z inicjatywą zmiany tej ustawy na niekorzyść robotników, że ujednolicienie ustawodawstwa społecznego na całym obszarze Rzplitej uważa za pożądane i że przystąpi na podstawie porozumienia z zainteresowanymi czynnikami do urzeczywistnienia tego postulatu).

Delegaci Zw. Zaw. uznali tę deklarację za dostateczną podstawę dla zakończenia strajku, wysuwając jeden dodatkowy postulat, by wszyscy zatrudnieni przed strajkiem, a obecnie strajkujący robotnicy zostali do pracy przyjęci z powrotem.

Sprawa ta została w ostatnim dniu sprowo-

skie, które w „Polaku” podsunęło kapitalistom myśl pozbicia się wszystkich „buntowniczych” elementów z kopalni.

Po ukazaniu się tego artykułu zarządy kopalni, które parę dni przedtem wobec wojewody Konckiego oświadczyły, że z powodu strajku nie podejmą żadnych represji — zaczęły grozić masowymi wydalaniem. Położyło temu kres oświadczenie Rządu wobec przedstawicieli przedsiębiorców, że Rząd nie dopuści do żadnych wydaleń z powodu strajku.

Odbyta w następnym dniu konferencja radców załogowych wszystkich kopalni górnośląskich po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych rokowań, powzięła uchwałę, by na podstawie złożonych oświadczeń Rządu — strajk z dn. 10 b. m. zakończyć, domagając się jednocześnie od Rządu, by w myśl swoich przyrzeczeń najdalej do końca czerwca podjął kroki w kierunku przeprowadzenia na G. Śląsku polskiej ustawy o 46 godz. tygodniu pracy.

Konferencja napiętnowała przytem zdradzieckie postępowanie Zjednoczenia zaw. polskiego, któremu jedynie zawdzięczać należy, że czas pracy na G. Śląsku został przedłużony.

Przy tej sposobności konferencja oświadczyła się przeciw jakiegokolwiek wspólnej działalności ze Zjedn. zaw. polskiem, którego zdradzie górnicy zawdzięczają wszystkie swe niepowodzenia, jak: obniżenie zasadniczych płac, utrzymanie przymusu rozjemstwa, ograniczenie praw radców załogowych, a obecnie przedłużenie czasu pracy.

Po ukończeniu strajku na G. Śląsku delegaci związków robotniczych rozpoczęli negocjacje z Radą Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie. Jako warunek zakończenia strajku delegaci wysunęli żądanie co do wypowiedzenia umowy zbiorowej ze strony przemysłowców, oświadczając, że w wypowiedzeniu umowy dopatrywać się muszą chęci pogorszenia istniejących warunków pla-

cy i pracy na przyszłość poza obecną obniżką, która na marzec i kwiecień wynosi 12%.

Po kilkunastogodzinnej dyskusji, w czasie której ujawniły się zamiary przedsiębiorców, by przy nowej umowie obniżyć znowu płace, by zmienić umowę co do warunków pracy akordowej i ograniczyć prawa delegacji robotniczej — przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli wreszcie, że, nie mając pełnomocnictw w tej sprawie, wniosek o cołnienie wypowiedzenia umowy przedstawiają w piątek Radzie Zjazdu. Dziś już oświadczają jednak, że uznają

motywy delegacji górników i że dążyć będą do utrzymania umowy zbiorowej na dotychczasowych zasadach, bez jakiegokolwiek pogorszenia dla robotników.

Po otrzymaniu odpowiedzi od Rady Zjazdu ogólna konferencja delegatów kopalni nych orzeknie w sobotę o ewentualnej likwidacji strajku.

Teraz zależy tylko od Rady Zjazdu, czy przez cołnienie swych agresywnych w stosunku do robotników zamiarów ułatwią likwidację strajku, czy też strajk zaostrza.

Orzeczenie w sprawie odszkodowań niemieckich.

Międzynarodowa komisja rzeczoznawców do zbadania zdolności płatniczej Niemiec ogłosiła nareszcie wynik swych prac w formie projektu odszkodowań niemieckich, przyjętego przez komisję jednomyślnie. Narady komisji trwały około 2 miesięcy, co dowodzi, że jednomyślnie opinii osiągnięta została drogą kompromisu. Niemniej zgodność tej opinii ma bardzo wielkie znaczenie, a to dlatego, że projekt komisji będzie podstawą decyzji Komisji Reparatycznej, która zupełnie inaczej liczyć się musi z jednomyślnie powziętym projektem, aniżeli z opinią części rzeczoznawców. A następnie rządy Ententy również muszą traktować z całą powagą jednomyślnie orzeczenie komisji, w której zasiadali m. in. przedstawiciele Francji, Anglii i Ameryki, t. j. trzech państw, których porozumienie w sprawie odszkodowań jest niezbędnym warunkiem jej rozwiązania. Wreszcie Niemcy, o ile pragną uniknąć nowej klęski, nie mogą się oprzeć solidarnemu stanowisku Ententy i Ameryki.

Projekt komisji określa, ile Niemcy mają płacić odszkodowań i jaką drogą mają być uzyskane sumy płatnicze. Komisja stwierdza, że Niemcy, zanim będą w stanie spłacać swe długi, muszą uporządkować swe finanse i swą walutę. W tym celu trzeba Niemcom udzielić pożyczki w wysokości 800 milionów mk. zł. Gdy pożyczka ta spełni swą rolę, Niemcy będą w stanie zapłacić w pierwszym roku po uregulowaniu finansów 1 miljarda mk. zł., w drugim roku 1220 milionów, w trzecim 1450, w czwartym 2 miljardy, w piątym 2½ miljarda, w następnych latach rata odszkodowań będzie mogła być jeszcze wyższa, zależnie od siły gospodarczej Niemiec.

Jako źródła pokrycia zobowiązań, komisja ustaliła: dochody z kolei, z hipoteek, mającej obciążać cały przemysł niemiecki, z opodatkowania ruchu kolejowego. Za gwarancje wypełnienia zobowiązań służąć mają, jako zastaw, dochody z cel. monopolu spirytusowego, podatku od piwa, tytoniu i cukru.

Dalej komisja przedkłada system kontroli Niemiec, by nie uchylały swym zobowiązaniom. Bank Emisyjny i koleje państwowe mają przejść w ręce mieszanych towarzystw akcyjnych, z udziałem Niemców i cudzoziemców. Również obciążenie hipoteczne przemysłu, oraz kontrola wpływów z przedmiotów, podlegających zastawowi, odbywać się ma przy udziale cudzo-

Ale wzamian za to komisja wypowiada się za zniesieniem okupacji nadreńskiej i zagl. Ruhry. W tym punkcie uwidoczniła się zwycięstwo stanowiska Anglii i Ameryki nad Francją. I jeżeli Komisja Reparatcyjna i rząd francuski zgodzą się na orzeczenie komisji rzeczoznawców w tej najdrażliwszej sprawie, wtedy można będzie mówić o porozumieniu Ententy i Ameryki w sprawie odszkodowań.

Projekt powyższy, jak widać, nakłada na Niemcy ogromny ciężar zobowiązań płatniczych, obok których pozostają jeszcze w mocy świadczenia w naturze. Podrożeńie taryf kolejowych, oddanie pod zastaw artykułów pierwszej potrzeby odbije się przede wszystkim na szerokich masach pracujących, które nadal będą musiały cierpieć za grzechy i zbrodnie klas posiadających, sabotujących w ciągu 5 lat zobowiązania traktatowe Niemiec, oraz interesy państwa niemieckiego.

Ale z drugiej strony uchylenie okupacji Ententy może być punktem zwrotnym w stosunkach z Niemcami i wśród samej Ententy. Odpadłyby nietylko olbrzymie koszty okupacyjne, obciążające nieprodukcyjnie Niemcy, ale — co ważniejsze — główne przesłanki do rozkładania instynktów nacjonalistycznych w Niemczech. Otworzyłby się też widok współpracy Ameryki w sprawie odbudowy gospodarczej Europy. Zapowiedzią tej współpracy jest już udział Amerykanina, jako przewodniczącego, w omawianej komisji oraz pogłoski o gotowości finansistów amerykańskich udzielenia Niemcom pożyczki zewnętrznej w razie dojścia do porozumienia stron. Zniesienie okupacji umożliwiłoby również przystąpienie Anglii i Francji do rokowań w sprawie bezpieczeństwa granic francusko-belgijskich i traktowanie tej sprawy wyłączenie z punktu widzenia istotnego zabezpieczenia od napadu niemieckiego.

Rządy Ententy i Niemiec, jeśli sędzić z dotychczasowych głosów prasy, przyjęły raport komisji rzeczoznawców już to przychylnie, już to z pewną rezerwą, ale żadne z państw nie odrzuca z góry projektu. Oczywiście decyzja spoczywa u rządów Francji i Niemiec. I z tego względu wybory parlamentarne w obu tych krajach, mające się odbyć w pierwszej połowie maja, nabierają wyjątkowego, historycznego znaczenia.

J. M. B.

Listy z podróży.

III.

Według mego najgłębszego przekonania, przesadzamy ogromnie, mówiąc o złej opinii Polski za granicą. Niewątpliwie opinia ta nie jest świetna, ale zarazem nie jest wcale tak zła, jak wielu Polaków sobie wyobraża. I dużo, bardzo dużo zrobić mogła rozumna propaganda, gdyby tylko... istniała. Podjęta w swoim czasie inicjatywa tow. Daszyńskiego została, jak wiadomo, zlikwidowana pod naporem krótkowzrocznego partyjnicstwa prawicy. Od lat stosowano najczęściej metodę wychwalania wszystkiego, co się w Polsce dzieje, i negowania z punktu nawet najszlachetniejszych zarzutów. W wyniku otrzymywano wzmógłony stopień nieufności. Co do nas, mówiliśmy prawdę, całą prawdę bez osłonek.

Przytoczę dla przykładu wyjątek z rozmowy z tow. X, wybitnym przedstawicielem lewicy Partii Pracy.

Tow. X.: „Czy to prawda, że Besarabowa została zamordowana w więzieniu przez polską policję?”

Ja: „Nie wiem, czy została zamordowana; możliwe, że powiesiła się w obawie przed dalszym biciem”.

Tow. X.: „Więc bito ją?”

Ja: „Według wszelkich danych — tak; żądaliśmy wspólnie z klubem ukraińskim i klubami demokracji włościańskiej surowego śledztwa”.

Tow. X.: „Jakże coś podobnego dzieć się może w cywilizowanym kraju!”

Ja: „Chciałbym spytać z kolei: jaki los spotkał przywódcę irlandzkich robotników O'Kennedy'ego; wszak to był bardzo dzielny człowiek?”

Tow. X.: „O, tak! mógłbym go porównać chyba z Leninem; niestety, zginął podczas powstania irlandzkiego w r. 1916”.

Ja: „O ile wiem, nie był skazany na śmierć”.

Tow. X.: „Nie... właściwie zabili go w więzieniu policjanci”.

Ja: „Widzicie, towarzyszu, ja nie czynię za to odpowiedzialni ani Anglii, ani tem mniej Partii Pracy; zbrodnia jednostek nie jest zbrodnią narodu”.

Tow. X.: „Tak jest! macie słuszność; przyznaję wam rację”.

Wydaje mi się, że ta metoda, którą zwłascza tow. Żuławski podkreślał kilkakrotnie z naciskiem, powinna być jedynie stosowana przez ludzi poważnych. Ona pozwala rozbić fałszywe legendy i zdobyć rzecz najważniejszą: zaufanie.

Jeżeli idzie o propagandę w zasadzie, to organizujemy ją sami nieustannie przez własną naszą politykę. Legenda o polskiej wojowniczości „zawsze i wszędzie” powstała w dniu, kiedy gabinet p.p. Skulskiego i Patka nie doprowadził do skutku wstępnych rozmów pokojowych z Rosją, rozbijając je o... kwestię Borysowa. Legendzie tej Polska zdołała cios i znacznie polepszyła swą pozycję, gdy pp. Sikorski i Skrzyński zachowali zimną krew podczas pochodu litewskiego na Kłajpedę. No, a co się tyczy mniejszości narodowych, nie trzeba zapewne wskazywać, jakie kolosalne znaczenie ujemne z punktu widzenia propagandy zagranicznej ma każde „zwyrodnienie” nacjonalizmu polskiego na tem polu.

Polska musi wykonać dwie rzeczy: 1) stać się czynnikiem samodzielnym i równorzędnym w polityce międzynarodowej; 2) grać uczciwie i konsekwentnie rolę czynnika pokojowego. Polska musi się „zuropeizować”. Znają nas bądź jako klientów, bądź jako oskarżonych. W rezultacie w uproszczonym rozumowaniu, a raczej odczuciu wielu osób, powstaje wrażenie czegoś, co wiecznie przeszkadza, wiecznie zawadza, a pozytywnie niewiele daje światu. Trzeba być! trzeba zawsze być, trzeba czynnie pomagać przy rozwiązywaniu zagadnień europejskich. Taką radę dawał mi przed kilku laty wypróbowany przyjaciel tow. Piotr Renaudel dla Partii. Sadzę, że zastosować ją można równie dobrze do Państwa.

Świat jest wciąż w stanie chaosu. To tu, to tam wybuchają zarzewia, niosące grozę nowego pożaru. I w dziedzinie myśli wiele dawnych bogów runęło, wiele dogmatów i doktryn zawiodło pokładane w nich nadzieje. Kto dzisiaj stoi poza Europą, zajęty tylko sobą samym i podwórkiem własnym, ten staje się ryćko... zbyt czyny.

Rząd Partii Pracy jest próbą, jak słusznie Clynes określił, ratowania cywilizacji i kultury przez wysiłek zorganizowanych klas pracujących. Naprzekór hasłu: „im gorzej, tem lepiej” klasa robotnicza Anglii pragnie złożyć dowód, że zorganizowana demokracja robotnicza potrafi kierować wielkimi państwem bez demagogii, bez utopii, a pożytecznie. Ten dowód uderza z jednej strony w komunizm, z drugiej — w miazgę dyktatury Stimsonów, w pozę i gwałt wielbieli Mussoliniego czy Ludendorffa. Dlatego też ułatwianie zadań towarzyszom angielskim jest koniecznością dla proletariatu wszystkich krajów, a — według naszego przekonania — leży w żywym, realnym, bezpośrednim interesie Polski.

Wodzowie Partii Pracy rozumieją, że gra idzie nie tylko o nich samych. Chcą się przyczynić do utrwalenia pokoju. W rozmowie z jednym z najwybitniejszych polityków angielskich, podnieśliśmy, naprzykład, niebezpieczeństwo, jakim grozi pokojowi światu teoria p. Galwanauskasa, jakoby Litwa znajdowała się w stanie wojny z Rzeczpospolitą Polską. Spotkaliśmy zupełne zrozumienie, że sprawa ta obchodzi nie tylko Polskę, ale w niemiejszej mierze wszystkie czynniki pokoju i uporządkowania stosunków.

Na zakończenie — króciutka odpowiedź „Naszemu Przeglądowi”.

Organ sjonistów uczuł się obrażony wskutek wzmianki mojej w poprzednim liście, dotyczącej stopnia zainteresowania sprawą żydowską w kołach Partii Pracy. „Nasz Przegląd” zapewnia o przyjaźni Mac Donalda dla sjonizmu. Dla sjonizmu? Czy nie za odważnie? Mogę chętnie przyznać, że Mac Donald żywi sympatię dla pracy nad żydowskim odrodzeniem narodowo — kulturalnym w Palestynie. Ale żeby miał być przyjacielem doktryny sjonistycznej, stronnictwa sjonistów, stronnictwa o charakterze wybitnie burżuazyjnym, to wydaje mi się więcej, niż wątpliwe. „Nasz Przegląd” nigdy nie grzeszył skromnością, alści Mac Donald, jako przyjaciel „Naszego Przeglądu” — to zakrawa na megalomanię. Plechanow mawiał: „trzeba mieć poczucie komiki”. Maluczko, a p. Szwalbe będzie nas zapewniał, że sjonizm stanowi... peppek świata.

Mieczysław Niedziałkowski.

Sledztwo w sprawie bomb endeckich.

Kraków, 11 kwietnia.
(telefonem).

Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w sprawie składu bomb, znalezione w mieszkaniu d-ra Abłamowicza. Delegaci min. spraw wewnętrznych i gł. Komendy policji, po zasięgnięciu informacji, dziś w nocy wyjeżdżają do Warszawy. Wczoraj przybył do Krakowa podprokurator z urzędu prokuratorskiego w Warszawie, Ruszkowski; p. Ruszkowski odbył w ciągu dnia dzisiejszego konferencję informacyjną z władzami sądowymi w sprawie dotychczasowych wyników śledztwa w tej tajemniczej aferze.

Sledztwo w sprawie zająć listopadowych

Kraków, 11 kwietnia.
(telefonem).

Nadzwyczajna komisja sejmowa dla zbadania zająć listopadowych przesłuchiwała dziś inspektora armii gen. Szeptyckiego, prezesa dyr. kolei państw. Prachtla — Morawiańskiego, nacz. stacji kolejowej w Krakowie Pollmana, nadk. policji Flecka, kom. Kinc — Hubera i radcę kolejowego Lanotę oraz kilku oficerów z garnizonu krakowskiego. Ponieważ niektórzy świadkowie prywatni odmówili złożenia zeznań, komisja postanowiła wogóle nie przesłuchiwać osób prywatnych, natomiast przeglądać zeznania, złożone na piśmie.

Sprawa wojskowych rozpocznie się 15 maja w okręgowym sądzie wojskowym w Krakowie. Jako świadków wezwano ówczesnego dowódcę obozu warownego Kraków,

Wśród poetów.

„KOROWÓD”, poezje Jana Nepomucena Millera, 1924.

Talent tego poety wypowiada się przede wszystkim w nieokreśloności nastrojów, w próbie pochwycenia nieuchwytnego, w wyznaczaniu granic niepoznawalnego.

O nieznanej godzinie ktoś dotknął
zwisłej głowy twój, skroni i czoła,
z otwartymi ustami ktoś stanie,
coś w dalekich pokojach zawoła
o nieznanej godzinie — nieznany —
z niewiadomej nikomu dziedziny —
w niespokojnym tym domu — niezgadły
w niepoznanej nieścigłej godzinie
(„Dom Nawiedzony”).

Zaznaczyłem umyślnie wszystkie epitety zaprzeczające i określenia bezosobowe. Ilek tu ich jest na przestrzeni ośmiu wierszy!

Miller określa rodzoną dziedzinę swej jaźni przez odrzucanie i zaprzeczanie związku jej z tem, co jest wyraźne, dostępne, wiadome. Ta metoda poetycka sprawia, że jego wiersze toną w mgłę tajemniczej, widmowej abstrakcji, przecucia i wizji, ale przecucia i wizji nieosiągalnych albo może niedostępnych? Lecz rys ten jest własnością oryginalnej poety, pokrewnego niewątpliwie Leśmianowi. Lecz tam gdzie Leśmian wkracza w krainę pozamysłową

gen. Beckera, gen. Czika, b. wojewodę Gałęckiego, b. ministra Kiernika, wojewodę Kowalikowskiego, b. dyrektora policji Rędkiewicza oraz pułk. Frendla, który w krytycznym dniu dowodził oddziałami wojskowymi na ulicy Dunajewskiego.

Policja aresztowała Mieczysława Batka, którego brat, urzędnik pocztowy, zginął 6 listopada. Aresztowano go na podstawie doniesienia, że po pijanemu przechwalał się podobno, że z jego ręki padł rotmistrz Bochenek.

*(Według „Naprzodu”).

Uzupełnienie aktu oskarżenia w procesie cywilnym.

W związku z zajściami 6 listopada, przybyło w tym tygodniu trzech obwinionych. Wskutek tego aktu oskarżenia, który został już ponownie wygotowany, będzie musiał uleść dalszej zmianie, a właściwie dołączone będą do niego dodatkowe akty.

Podobno osoby urzędowe występujące jako świadkowie przy rozprawie, zostaną zwolnione od tajemnicy urzędowej. Najprawdopodobniej rozprawa cywilna rozpocznie się z końcem maja i trwać będzie przez cały czerwiec.

Wstrzymanie ruchu w Elektrowni podczas generalnego strajku listopadowego.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed sso. Pelczarem toczyła się rozprawa przeciw funkcjonariuszom elektrowni miejskiej w Krakowie: Reingruberowi, Puchalskiemu, Kieratowi, Fryczowi, Lisowskiemu, Gregorczykowi, Tarnawskiemu, Salawie, Oganowi i Gierterowi. Oskarżeni są o to, że w nocy z 4 na 5 listopada, dowiedziawszy się, że wezwano wojsko, celem zapobieżenia zatrzymaniu pracy w elektrowni, wstrzymali maszyny i odeszli z pracy, rozpoczynając strajk, co stanowi przekroczenie z § 432 uk. (niebezpieczeństwo dla własności i zdrowia). Oskarżeni na wczorajszej rozprawie bronili się tem, że otrzymali polecenie wstrzymania ruchu w elektrowni od swoich władz partyjnych P. P. S. i, jako karni członkowie partii, przyłączyli się do strajku i uważają strajk za prawo zagwarantowane konstytucją. Po przesłuchaniu dyr. Bielińskiego, który zeznał obciążając dla oskarżonych, z powodu nieprzybycia kilku świadków, rozprawę odroczono na 7 maja r. b.

Nowy geszeft.

W lutym 1919 roku Państwo zakupiło fabrykę elektrotechniczną B-ci Petsch w Warszawie. W ciągu 4 lat fabryka pod zarządem państwowym poczyniła wielkie postępy, pokonywając wszelkie przeszkody natury organizacyjnej, wzmagając produkcję w roku 1923 w stosunku do roku 1919 10-krotnie. Jako jedyna w kraju na szerszą skalę urządzenia. Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych — Telefonicznych, była regulatorem cen tychże aparatów, sprowadzanych z zagranicy.

To też od samego początku prowadzenia Wytwórni przez Państwo firmy zagraniczne usilnie zabiegały o wykupienie Wytwórni od Rządu; oczywiście nie po to ażeby produkować w niej dla potrzeb kraju aparaty, lecz po to, ażeby zabić niewygodnego konkurenta.

Rząd obecnie ulega naciskowi rekinów kapitalistycznych i ich protektorów politycznych. W liczbie przedsiębiorstw państwowych, przeznaczonych do sprzedaży, znalazła się i ta Wytwórnia. Oczywiście, nie dlatego, żeby się Państwu nie opłacała, lecz dlatego, że jest to nader smaczny kąsek dla rekinów kapitału.

Gdy tylko pojawiła się w prasie wiadomość, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył do sprzedaży między innymi i P. W. A. T. T., tegoż dnia w Wytwórni

całą falangą pojawili się różni amatorowie, nie zabrakło między nimi i byłych właścicieli B-ci Petsch, których wyzysk robotnicy dobrze jeszcze dziś pamiętają.

Pracownicy P. W. A. T. i T., mocno zniepokojeni takim stanem rzeczy, zwołali zebranie, na którym uchwalili stanowczy protest przeciwko sprzedaży, będącej dziś w stanie rozkwitu pracowni, polecając specjalnie wyłonionej delegacji udać się w tej sprawie do Rządu.

Delegacja w poniedziałek, dn. 7 b. m. była przyjęta przez Min. Przem. i Handlu, p. Kiedronia, któremu przedstawiła straty wynikające dla Państwa ze sprzedaży P. W. A. T. i T. P. Minister obiecał sprawę poruszyć na posiedzeniu Kom. Ekon. Rady Ministrów.

A no, zobaczymy, czy ten Komitet ułatwi geszeft kapitalistom ze szkoda Państwa.

Okradanie państwa przez handel prywatny.

Niedawno w „Robotniku” ukazała się notatka, wskazująca, że obroty wykazywane przez handlarzy wynoszą zaledwie 13% obrotów faktycznych, a to w celu ukrycia zmniejszenia kwot wpłacanych do skarbu tytułem podatku obrotowego, „sumiennie” ściągane go z konsumentów. Na ten fakt okradania Państwa wskazywał już niejednokrotnie „Spółdzielca”, aczkolwiek nie podawał konkretnych liczb.

Bezczelność kupców razi w oczy zwłascza przy porównaniu sprawozdań poszczególnych instytucji handlowych. Niejednokrotnie bowiem obroty słabej nawet spółdzielni przewyższają kilkakrotnie obroty wielkich pierwszorzędných magazynów.

Niestety, urzędy nie chcą, czy nie mogą, porównać tych sprawozdań i dlatego do ostatnich czasów wymierzały podatek obrotowy od sum podawanych przez sklepikarzy. Czy teraz się co poprawiło pod tym względem — nie wiemy.

Wiemy natomiast, że kupcy są bardzo niezadowoleni z ogłaszania przez spółdzielnie bilansów i a w niektórych miejscowościach wyrażają nawet „fachową” opinię, że „olbrzymie” obroty spółdzielni są wyssane z palca.

Ciekawe, wielubcy kupców znalazło się za kratą, gdyby tak urzędy zechciały bliżej zainteresować się wykazami prywatnego handlu. (Ris).

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW KASY CHORYCH W POW. WARSZAWSKIM.

Wobec zbliżających się wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych pow. Warszawskiego, wzywamy wszystkich ubezpieczonych, aby natychmiast udali się do biura Kasy celem sprawdzenia, czy są umieszczeni w spisie wyborców.

Termin zgłoszeń upływa 15 kwietnia.

Wolne mieszkania w Warszawie.

Wobec braku mieszkań w Warszawie Zw. Zaw. doz. dom. Oddz. Warszawski, spełniając obowiązek obywatelski zawiadamia zainteresowanych i władze o następujących wolnych lokalach:

- 1) Przy ul. Belwederskiej Nr. 19 stoja od 1.1 1924 puste 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje pojedyncze.
- 2) Przy ul. Grzybowskiej 23 dwa lokale jednopokojowe z kuchnią (fajaty).
- 3) Przy ul. Bielańskiej 22, pokój pojedynczy.
- 4) Przy ul. Madalińskiego 19-21 1 pokój z kuchnią.

przez koncepcję wewnętrzną albo formalną, nie uratuje ich figiel.

I jeszcze jedno zastrzeżenie. W wierszu: „Głowa w mur” poeta naigrawa się z głosowania a w końcowej wizji wzywa „do skoku — do lotu” i do r-r-rewolucyjnego „pali” Nie miałoby sensu, gdybym np. Makuszyńskiemu wypominał jakikolwiek nie odpowiadający mi pod względem politycznym i społecznym pogląd (w jego „Pieśni o Ojczyźnie”). Lecz Miller jest pisarzem radykalnym i rewolucyjnym. Ale rewolucyjność nie może być igraniem z krwią. Poruszenie tematu aktualnego wymaga poczucia odpowiedzialności nie tylko w artykule politycznym, lecz i w wierszu. Odpowiedzialności nawet wyższej, bo artykuł przemija w 24 godzin a wiersz trwa i działa. Czyż potrzeba — dla poety! — aż morderstwa, aby „szary dzień” podnieść na wyżyny patosu? W kartce wyborczej widział — czyn np. wielki poeta szwajcarski Gotfryd Keller i w swej „Pani Reguli” (noweli przełożonej znakomicie na język polski przez A. Toma) napisał kilka pięknych stronic na ten temat. Istnieją natomiast krwawe czyny r-r-rewolucyjne, których skutki są właśnie kontrrewolucyjne, działają kontrrewolucyjnie, są wodą na młyn reakcji.

Ten wywód polityczny w związku z poezją wydać się może niesmaczny — pinczorem estetyzującym. Nie wyda się takim Millerowi, który jest poetą.

Zygmunt Kisielewski.

Drożyzna.

CENY ZBOŻA.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy zbożowej zawierano transakcje na żyto po 21.500.000 mk. za 100 kg. Zaofiarowane jednak jest stosunkowo słabe, gdyż paręnie rolni liczą, że w okresie przedświątecznym ceny zboża pójdą w górę. (v.)

Z RYNKU MIĘSNEGO.

Podaż zwiększona, co stoi w związku z większym zapotrzebowaniem wieprzy w okresie przedświątecznym. Tendencja na rynku panowała zniżkowa. Ceny kształtowały się od 2.200.000 do 2.500.000 mk. za 1 kg. żywej wagi wieprza. Na rynku mięsa wołowego zmian cenowych nie ma. Mięso z nadziei od 3.300.000 do 3.800.000 mk. w burcie za 1 kg. Na rynku cielęcym sytuacja bez zmiany. (v.)

W związku ze znacznym obniżeniem cen słoniny, rzeźnicy i wędliniarze zmuszeni zostali do przedłożenia Komisariatowi Rządu nowego cennika na wędliny, ale już wczoraj rozmyślił się i cofnął swój projekt, tłumacząc się nieaktualnością poprzedniej kalkulacji cen wobec nowej niższej ceny słoniny. Komisariat Rządu zamiast naciskać na rzeźników, dał się im w projekcie odpowiednich zmian, dał się im wziąć na kawał: cennik pozwolił wycofać i czeka aż panowie rzeźnicy zechcą znowu projekt innego cennika przedłożyć. Wytworzyła się dziwna, ale niepokojąca dla konsumentów sytuacja, iż ceny wędlin nadal niesłychanie wygórowane z powodu... tendencji zniżkowej słoniny.

OBNIŻENIE CEN CUKRU.

Począwszy od dn. 11 bm. stowarzyszenia i związki kupieckie ustaliły nową cenę na cukier: 1 kg. kryształu kosztuje obecnie 2.100.000 mk., kostka zaś prasowana 2.600.000 mk. (dawniej 2.700.000 mk.) (v.)

NOWY CENNIK MACZNO - KASZANY.

Na posiedzeniu Stowarzyszenia kupców polskich oraz związków kupieckich branży kolonialnej, które odbyło się dn. 10 bm., obniżono cenę mączno-kolonialną. I tak: kasza jęczmienna oraz pszenica obniżona została z 670 na 650 tys. mk. za 1 kg., gryczana z 930 na 900 tys. mk., groch z 560 na 550 tys. mk., fasola biała z 1.300 na 1.200 tys. mk., ryż z 1.250 na 1.150 tys. mk. Inne towary kolonialne, ze względu na okres świąteczny i większe zapotrzebowanie, zostały bez zmiany. Należy pamiętać, że w związku z podniesieniem cen mączno-kolonialnych, cena drożdży z 3.600 na 4.500 tys. mk. za 1 kg., co czyni na dekagramie wyższą z 40 na 50 tys. mk. (v.)

ZMIANY MIEJSKIEGO CENNIKA SPOŻYWCZEGO.

Wydział Zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniżył detaliczną cenę na mąkę pszenno-amerykańską: z 1.080 na 1.070 tys. mk. za 1 kg., fasolę białą z 1.250 na 1.100 tys. mk., ryż z 1.090 na 1.050 tys. mk. Cena drożdży została ustalona na 4 milj. mk. za 1 kg. (w handlu prywatnym 4.500 tys. mk.) (v.)

Sprawy skarbowe

Przed wprowadzeniem złotego.

Wczoraj Rada Ministrów omawiała ostateczny projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zasad przejścia P. K. K. P. przez Bank Polski, oraz zmiany ustroju pieniężnego.

Rozłożenie wpłat podatku dochodowego.

Minister Skarbu zarządził wczoraj rozłożenie wpłat podatku dochodowego na rok 1924 na cztery raty:

Obrady Sejmu.

Posiedzenie 119

Sesja druga

Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało charakter przedświąteczny. Spieszono się także i z tego powodu, że o godz. 4-ej trzeba już było ustąpić salę Senatowi.

Sprawy były ważne, ale nie wywoływały prawie dyskusji. Zasługuje na zaznaczenie, że poraz pierwszy Sejm spełnił konstytucyjny obowiązek ustalenia kontyngentu rekruta.

Załatwiono też ostatecznie ustawę o ochronie lokatorów, po jej powrocie z Senatu. Gdy projekt wraca do Senatu głosuje się tylko nad przyjęciem lub odrzuceniem poprawek senackich. P. Lewiatan Wierzbicki kruszył kopie o to, żeby kapitał miał prawo wyrzucać robotników z domów fabrycznych i kopalnianych po pozbawieniu ich pracy. Sejm jednak przyjął poprawkę Senatu. Natomiast Senat pogorszył położenie stałych lokatorów hotelowych, każąc im płacić paskarskie ceny za lokale. Sejm pogarszającą poprawkę przyjął.

Ustawa wchodzi w życie 1 maja r. b. Jest to ze strony Sejmu i Senatu mimowolna, ale godna podkreślenia ironia. Bo właśnie w dniu święta robotniczego wchodzi w życie ustawa, która ciężko da się we znaki

1) Pierwsza rata, płatna do dnia 23.IV, wynosić ma sumę, obliczoną na podstawie całorocznej wysokości podatku dochodowego, należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego na franki złote według kursu: 1 fr. zł. równa się 100.000 mkp. Kto zatem miał np. zapłacić lub zapłacił w r. 1923 1.000.000 mk., winien do dnia 23.IV zapłacić 10 franków zł., według kursu bieżącego.

2) Druga rata, płatna do dnia 24.V r.b., wynosić ma różnicę między połową podatku, przypadającego od dochodu, zeznanego na rok podatkowy 1924 a ratą uiszczoną do 23 kwietnia.

3) Dwie ostatnie raty płatne być mają do 24.VI, ew. 24.VII r.b. i wynosić po 1/4 części podatku, przypadającego od dochodu, zeznanego na rok podatkowy 1924.

Termin składania zeznań od dochodu na rok podatkowy 1924 został dla wszystkich płatników odroczony do dnia 24 maja r. b., co jednak nie wstrzymuje wpłaty dwu pierwszych rat w wyznaczonych terminach.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dn. 10 bm. na terenie Warszawy dokonano 772 czynności egzekucyjnych podatku majątkowego, przyczem 348 płatników wpłaciło zaległości w sumie 14.593 fr. zł. na podatek majątkowy. 218 płatników wykazało się kwitami P.K.O., u 206 zaś dokonano zajęcia ruchomości.

Zapas dolarów a interwencja giełdowa.

Mimo interwencji giełdowej, w celu stabilizacji marki polskiej, zapas dolarów w P. K. K. P. zwiększył się o 3 miliony, skarb zaś na tej operacji, obok zysku walutowego, osiągnął zysk markowy, dolary bowiem oddawał po 9.350.000 mk., odkupywał zaś po 9.200.000 mk.

Wpływy podatkowe w marcu.

W marcu rb. do kas skarbowych na G. Śląsku z podatku gruntowego, przemysłowego, dochodowego i majątkowego wpłacono 55,6 milj. fr. zł. Z podatków pośrednich od spirytusu, węgla, cukru i mały otrzymano 17,6 milj., z opłat stempelowych 5,9 milj. i z monopolów 8,4 miljonów fr. zł., co czyni ogółem 87,7 milj. fr. zł., gdy w lutym z tych samych źródeł wpłynęło 52,1 milj. fr. zł. W porównaniu z preliminarzem, wpływy dają duży plus.

Ogółem ze wszystkich danin publicznych i monopolu prelimitowano na marzec 59,7 milj. fr. zł., osiągnięto natomiast tylko z ważniejszych przy niekompletnym obliczeniu wpływu podatku majątkowego 87,7 milj. fr. zł.

Podatki bezpośrednie prelimitowano w sumie 7,1 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 11,6 milj. fr. zł.

Podatki pośrednie prelimitowano w sumie 11,3 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 17,5 milj. fr. zł., z opłat stempelowych prelimitowano 2,8 milj. fr. zł., osiągnięto 5,9 milj. fr. zł.; z monopolu prelimitowano 3,7 milj. fr. zł., osiągnięto 8,5 milj. fr. zł. Wpływy z G. Śląska znacznie zwiększają powyższe dane, zwłaszcza, iż zestawienie tymczasowe nie obejmuje całkowitego wpływu podatku majątkowego.

Śmiertelny wypadek w salinach wielickich.

Czytamy w „Naprzodzie“:

Dn. 8 kwietnia o godz. 12 w poł. w Wieliczce na szynie „Kościszko“, zaszedł śmiertelny wypadek, któremu uległ niższy funkcjonariusz Jan Wyroba. Nieszczęśliwy wpadł pomiędzy peron a wóz kolejowy w czasie, gdy wozu załadowane solą były w ruchu i doznał złamania ręki oraz zgniecenia klatki piersiowej, wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć. Ś. p. Wyroba liczył 63 lat i pracował w salinach przez lat 40.

Zaznaczyć musimy, że w tem samym miejscu były już trzy wypadki nieszczęśliwe. Były już najwyższy czas, aby rząd, do którego należą saliny, wejrzał w gospodarkę salin, oraz w panujące tam porządki.

nat poprawkach do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Zabrał głos p. Wierzbicki do art. 2 p. e).

Po przemówieniu p. Wierzbickiego, który zwał poprawkę Senatu o rozciągnięciu ochrony lokatorów na mieszkania w domach fabrycznych i kopalnianych nawet w tym wypadku, jeśli robotnik sam wymówi pracę, zabrał głos p. Popiel, który w rzeczowym przemówieniu rozprawił się z wywodami p. Wierzbickiego. Słusznie też zwrócił uwagę mówca na pokrzywdzenie robotników rolnych, którzy obszarnicy nie usuwają z najbliższego podu, gdyby mieli obowiązek pozostawienia robotnika w mieszkaniu.

Po przemówieniu p. Łypacewicza i ponownym referencie p. Z. Seydy, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto poprawkę Senatu, aby był użyty wyraz „lokator” i „sublokator” zamiast „najemca” i „podnajemca”.

Do art. 2 przyjęto poprawkę Senatu, rozciągającą opiekę ustawy nad kooperatywami kolejowymi, mającymi pomieszczenie w budynkach kolejowych.

Dał się przyjęto poprawkę, zwalczaną przez p. Wierzbickiego, w sprawie domów fabrycznych i kopalnianych.

W sprawie pomieszczeń w hotelach, zajmowanych przynajmniej od roku, które ustawa także podciąga pod ochronę lokatorów, przyjęto poprawkę Senatu, że ochrona ta dotyczy tylko eksmisji, nie zaś ceny.

Przyjęto także lepszy termin „gość sezonowy” w punkcie, który mówi o letniskach i uzdrowiskach, zamiast użytego tam określenia.

Do punktu h) art. 11, który głosi, że obowiązek dostarczenia innego pomieszczenia nie istnieje wobec osób, które uzyskały najem na podstawie stosunku służbowego, a których stosunek służbowy skończył się, przyjęto korzystną dla klasy pracującej poprawkę Senatu, aby dodać: „wskutek wydalenia ze służby z powodu wykroczeń służbowych, względnie wskutek dobrowolnego zrzeczenia się posady”.

Osobne głosowanie przez drzwi odbyło się nad poprawką Senatu, która chce w art. 28 skreślić obowiązek właściciela do utrzymywania przedmiotu najmu w stanie zdającym do użytku. Za odrzuceniem poprawki oświadczyło się 199 głosów, przeciw 97. A zatem te dwa ustępy w art. 28 będą obowiązywały.

W art. 33 przyjęto poprawkę Senatu, że ustawa będzie obowiązywała z dniem pierwszym miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia. Ustawa zatem obowiązuje od 1 maja r. b.

Na tem ukończono głosowanie nad ustawą Marszałek zapowiedział, że ustawa będzie teraz odesłana do ogłoszenia.

RATYFIKACJA TRAKTATU Z JUGOSŁAWIĄ.

Przystąpiono do ratyfikacji umowy z Jugosławią, dotyczącej stosunków prawnych obywateli obu państw.

Po zreferowaniu przez p. Dymowskiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

POBÓR REKRUTA W 1924 R.

P. Polakiewicz. (Wyzw.) zreferował ustawę o poborze rocznika 1903, kontyngensie rekruta na rok 1924 i rozciągnięciu mocy ustawy dotychczas obowiązującej o powszechną służbę wojskowej na

śląsk, Spisz i Orawę. Poza zezwoleniem na pobór ustala ona kontyngent rekruta na rok 1924 na liczbę 150.000.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie, po krótkim przemówieniu p. Il-skiego (Zw. L.-N.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu en bloc ustawę o organizacji konsulatów i czynnościach konsulatów.

Potem p. Sommerstein (Koło Zyd.) w imieniu komisji prawniczej zdawał sprawę o swoim wniosku w sprawie unormowania opłat sądowych w sądach apelacyjnych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. Rezolucja komisji prawniczej wyzwa Rząd do przedłożenia do dni 14 projektu unormowania opłat sądowych w Małopolsce z uwzględnieniem stawek przedwojennych.

Rezolucję komisji przyjęło.

PORZĄDECKI W ZAMOYSZCZYŃNIE

Przystąpiono do ustnego sprawozdania o wnioskach klubu ukraińskiego w sprawie pogwałcenia przez ordynację zamowską praw serwitutowych leśnych w woj. Lubelskim.

P. Maksymilian Malinowski przedstawia nie-normalne stosunki serwitutowe w Zamowszczyźnie, wskutek których dochodzi do licznych zatargów, a nawet użycia siły. W roku bieżącym jest już 1500 apelacji od wyroków. Komisja rolna, po rozpatrzeniu sprawy, postanowiła wyłonić specjalną komisję dla zbadania tych stosunków i proponuje po jednym przedstawicielu od każdego z pięciu największych klubów, mianowicie: p.p.: Kowalczyka, Maksymiljana Malinowskiego, tow. Niskiego, Rokossowskiego i Świeckiego.

P. ks. Okoń omawia opłakane stosunki serwitutowe w ordynacji zamowskiej i proponuje powiększyć skład komisji do 8 członków oraz wprowadzić przedstawiciela radykalnego stronnictwa chłopskiego i socjalistów ukraińskich.

Tow. Niski skarży się również na stosunki w ordynacji i sądzi, że gdyby ordynat wiedział co się tam dzieje, a nie słuchał liszów, którzy się żgocą w ordynacji, to samby zażądał uregulowania tych spraw. Wnosi rezolucję następującej treści:

Sejm wyzwa Rząd, aby niezwłocznie wydał oświadczenie podwalnym organom rozporządzenia przystąpienia z urzędu do przymusowej likwidacji serwitutów (służebności), ciążących na ordynacji Zamowskiej.

Po przemówieniach p.p. Rokossowskiego, Kaweckiego, Skrzyppa i A. Wasyńczuka, oraz po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. Maks. Malinowskiego, przystąpiono do głosowania.

Przyjęto wniosek komisji o wybór komisji z 5 członków dla tej sprawy, a kompetencję określono według osobistego wniosku p. Maks. Malinowskiego, t. j. nadano komisji prawo badania świadków i wglądu do akt urzędów państwowych, oraz słuchania rzeczoznawców. Inne wnioski odrzucono. Uchwalono także rezolucję tow. Niskiego. Do komisji owej wybrani: Kowalczyk, Maks. Malinowski, tow. Niski, Rokossowski i Świecki.

Na tem przerwano obrady. Między zgłoszonymi wnioskami jest wniosek Zw. L.-N. o energiczne wystąpienie przeciw komunistom.

Termin następnego posiedzenia będzie postom podany pisemnie. Wice-marszałek Seyda zamknął posiedzenie, życząc postom Wesołych Świąt. (Głosy: Wzajemnie).

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza

Posiedzenie 52.

Na wczorajszym posiedzeniu ukończono dyskusję nad ustawą o służbie wojskowej, załatwiono bez dyskusji nowelę do ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich, ustawę o skróceniu terminu aplikacji dla kandydatów na sędziów w Wielkopolsce i na G. Śląsku, dał się ustawę o władzach górniczych. Następnie z porządku dziennego spadła sprawa ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ponieważ „pracowite” komisje gospodarstwa społecznego i prawnicza nie...dałyby „pracować” tej ważnej sprawy. Również spadła z porządku sprawa projektu ustawy o uwłaszczeniu czynszowników i dzierżawców na kresach wschodnich.

Z powodu wyjaśnienia min. robót publicznych w sprawie udziału Polski w Unji geodezyjnej sen. Kalinowski zwrócił uwagę, iż sprawa ta wlece się z powodu braku kredytów i dość opieszalego stanowiska Akademii Umiejętności w Krakowie, upoważnionej do przystąpienia do Unji z ramienia Rządu. W odpowiedzi na to kierownik min. robót publicznych p. Rybczyński złożył oświadczenie, iż sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona w najbliższym czasie — czy aby przed zjazdem w Hel-singforsie, który decydować ma o badaniu Bałtyku?

Następnie Senat upoważnił Rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki francuskiej 400 milj. fr. i ratyfikował wbrew głosom klubu P. P. S. i Wyzwolenia traktat w Saint-Germain. Po referacie sen. Koskowskiego sen. Hasbach zaatakował Marszałka Senatu p. Trampczyńskiego za jego wywiad w sprawie „wypowiedzenia” traktatu o mniejszościach narodowych. W odpowiedzi p. Trampczyński złożył dłuższe wyjaśnienie, że

„artykuł, jaki w gazecie umieścił w formie wywiadu, miał na celu wywołanie na ten temat dyskusji prawniczej i wygranie wobec Rady Ligi Narodów wszystkich atutów, jakie Polska może tam wygrać. Działal przytem nie jako Marszałek, ale jako prawnik i obywatel „według swego przekonania”

Wreszcie uchwalono przywrócenie mocy ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia i przyznanie Tow. Czerwonego Krzyża 50% dopłaty do ceny kart do gry, wezwano Rząd do pomocy dla powodźian i przyjęto porządek budżetowy na kwiecień.

Stanowisko klubu P. P. S. przedstawił dobitnie sen. tow. Kopecki, wyjaśniając, iż „Nie możemy odmówić Rządowi przewidywania, gdyż uznajemy zasługi jego w sprawie sanacji, jednak zwracamy uwagę na to, że zapatrzony w naprawę skarbu zapomni o istnieniu innych dziedzin życia państwowego, w których panuje chaos. Mamy wrażenie jakby chciał się komuś przypodobać i ktoś kierował jego ręką. Przykładem tego jest polityka oszczędnościowa w sprawach personalnych i rozporządzenie o zatwierdzaniu przez wojewodów wszystkich nominacji urzędników. Widzimy w tem dążność pewnych grup do obsadzenia stanowisk według życzeń reakcji i wpływania przez to na całe życie państwowe, dlatego wzywamy Rząd do większej dbałości o interesy ogółu i mas pracowniczych, nie zaś klik”.

Klub żydowski wstrzymał się od głosowania, skarząc się na dowolność wymiaru podatków i wyrażając żal z powodu wyborów do gmin żydowskich na kresach i wprowadzenia tam odroczonego niedzielnego.

Porządek dzienny w ostatniej chwili uzupełniono przez wniesienie ustawy o poborze rocznika 1903, o kontyngencie rekruta na rok 1924 i o rozciągnięciu mocy obowiązującej tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na obszar woj. śląskiego, Spisza i Orawy, które to ustawy Sejm przyjął na wczorajszym posiedzeniu w 2 i 3 czytaniu.

Ustawy przyjęto, poczem Marszałek zamknął posiedzenie życząc senatorom Wesołych Świąt.

Następne posiedzenie Senatu dn. 6 maja o godz. 4-ej po poł.

Kronika parlamentarna.

REZOLUCJA W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Wczoraj sejmowa komisja spraw zagranicznych powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„1) Komisja spraw zagranicznych wzywa Rząd, aby niezwłocznie poczynił kroki celem zabezpieczenia Polsce tych praw w Kłajpedzie, które wielokrotnie były uznane przez główne mocarstwa w postanowieniach i notach Rady Ambasadorów z roku 1923 i 1924, oraz celem zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.

2) Zarazem komisja spraw zagranicznych stwierdza niebezpieczeństwo, wynikające z tego stanu rzeczy, że rząd litewski stale głosi, że Litwa jest w stanie wojny z Polską, co uniemożliwi powrót do prawidłowych stosunków na Wschodzie Europy, w jej gospodarczej odbudowie.

Posł Dąbski słusznie domagał się, aby traktować tę uchwałę, jako wniosek na Sejm, i wcale nie ukrywał, że zamierza postawić w plenum wniosek wyrażenia p. Zamoyskiemu nieufności.

Prawica jednak chciała uniknąć dyskusji w Sejmie, aby nie psuć sobie humoru przed świętami, i żądanie p. Dąbskiego większością głosów odrzucono.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

Na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia były cztery sprawy. Dwa wnioski w sprawie nadużyć na kresach, sprawą zniesienia postanowień o włożeniu na gminy wyznaniowe żydów, obowiązku utrzymywania w szpitalach swoich chorych i przeniesienia tego obowiązku na gminy, oraz wniosek p. Gdylka o zniesieniu obowiązku czyszczenia kominiów przez warszawską straż ogniową i dozwoleniu cechowi kominarzy w Warszawie.

Przy rozpatrywaniu wniosku o nadużyciach ad. ministracji zakomunikował przedstawiciel Rządu, że do tej pory niema wyników śledztwa. Pos. tow. Pragier w przemówieniu swoim stwierdził, iż jest to sabotaż ze strony niższej administracji, godny napiętnowania. Tow. Pragier postawił wniosek, wzywający Rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej winnych sabotażu.

Wniosek przyjęto.

Przyjęto również wniosek dający 14-dniowy termin Rządowi dla odpowiedzi.

W sprawie zdjęcia z gmin wyznaniowych żydów, ciężaru leczenia chorych żydowskich przyjęto wniosek wspólnego posiedzenia z Komisją Opieki Społecznej oraz wniosek tow. Pragiera, znieważający ustawę o opiece społecznej w duchu wniosku.

Na zakończenie komisja drugi już raz przystąpiła do rozważania wniosku p. Gdylka.

Tow. pos. Jaworowski, opierając się na danych z Warszawy, Straży Ogniowej, udowodnił szkodliwość wniosku dla miasta i ludności. Warszawska Straż Ogniowa posiada 118 kominarzy, potrzebnych do kontroli nad bezpieczeństwem ogniowem miasta. Dochód z czyszczenia może w przyszłości dać miastu do 600.000 zł p. rocznie. Czyszczenie przez straż ogniową kominiów istnieje w Warszawie od 1836 r., czyli prawie 100 lat. W żadnym z wielkich miast nowoczesnych Europy nie pozwala się na czyszczenie osobom prywatnym. Czyszczenie kominiów wszędzie jest monopolem miasta. Zniesienie tego monopolu byłoby sprzeczne z zasadami nowoczesnej gospodarki miejskiej. Majstrów, czyszczących kominy na przedmieściach, robią wszelkie starania, aby monopol miejski znieść. Żadne jednak względy rzeczowe za tem nie przemawiają.

P. Gdylk wniosek swój wycofał, pos. zaś Iliski ratując posła Gdylka, zgłosił rezolucję o zatwierdzeniu cechu, wskazując bez odebrania monopolu miastu Warszawie.

Wniosek p. Iliskiego, wbrew głosów lewicy przeszedł.

Z KOMISJI TAJNYCH ORGANIZACJI.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja rozpoczęła dochodzenie w sprawie tajnych organizacji. Przesłuchano pierwszych czterech świadków, którzy złożyli nader cenne zeznania.

Bez względu na ferie sejmowe, komisja nie przerywa swych prac i następne posiedzenie odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Dnia tego nastąpi przesłuchanie dalszych świadków.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Ochrony Pracy przydzielono referat w sprawie wniosku Zw. L. N., dotyczącego Kas Chorych tow. Regerowi. Tow. Regerowi również przydzielono referat w sprawie wniosku p. Falkowskiego, dotyczącego opłat Kas Chorych za leczenie w szpitalach.

Po krótkiej dyskusji postanowiono zreasumować poprzednią uchwałę o wniosku p. Piechy, domagającym się rozciągnięcia na G. Śląsk ustawy o czasie pracy.

Jak już pisaaliśmy, na wniosek p. Langerę postanowiono na jednym z poprzednich posiedzeń całą sprawę odroczyć do czasu, aż Rząd przedstawi ustawę o „Unifikacji ustawodawstwa socjalnego”. Według nowej uchwały, komisja ma na najbliższym posiedzeniu ponownie rozpatrzyć całokształt sprawy, łącznie z wnioskiem tow. Stańczyka, dotyczącym również tej kwestii.

NASZE INTERPELACJE.

Tow. pos. Zygmunt Piotrowski i tow. zgłosili interpelację do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie karygodnego niedbalstwa lipnowskiego Urzędu zdrowia w tępieniu epidemii tyfusu brzuszno-go we wsi Obronowo, pow. Lipno - warszawskie i szklanowaniu felczera Jana Chmielewskiego.

Wskutek niedołężnego działania Urzędu zdrowia w Lipnie epidemia ogarnęła kilka wsi, a w dodatku ofiarą pada felczera Jan Chmielewski, który zabiegał od pierwszych wypadków epidemii, celem jej zlokalizowania, a zarazem wypełnił swój obowiązek meldowania lekarzom powiatowym o chorobie. Urząd zdrowia w Lipnie zawiesił Jana Chmielewskiego, jako felczera, w czynnościach, pozabawiając go po 12-tu latach służby wojskowej pracy. Jan Chmielewski, jako 43-letni ochotnik, wstąpił do wojska polskiego i tam przez szereg miesięcy pełnił obowiązki felczera.

Wobec powyższego podpisani zapytują ministra spraw wewnętrznych:

1) Czy skłonny jest wglądać w działalność lipnowskiego Urzędu zdrowia w związku z poruszoną sprawą?

2) Po zbadaniu sprawy na miejscu we wsi Obronowo czy gotów jest naprawić krzywdę, wyrządzoną felczerowi Janowi Chmielewskiemu i uchylić zarządzenie lipnowskiego Urzędu zdrowia przez przywrócenie felczera do czynności?

WNIOSEK

w sprawie szkolnictwa na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.

Tow. tow. Smulikowski, Reger i in. zgłosili wczoraj wniosek w sprawie unormowania stanu prawnego w szkolnictwie na Śląsku.

Wniosek zaznacza, że dotychczas brak ustawy szkolnej na Śląsku i stosowane są przepisy z postanowienia z czasów zaborców. Szkolnictwo śląskie nie ma przeto łączności z systemem szkolnym w Państwie. Szkolnictwo podlega władzy wojewódzkiej, która rości sobie pretensje do kompetencji w sprawach personalnych. Odbija się to ujemnie na całokształcie szkolnictwa na Śląsku.

Wnioskodawcy wzywają Rząd do natychmiastowego unormowania stanu prawnego w szkolnictwie na Śląsku.

KSIAŻNICA NOWEGO ŻYCIA wydała, jako swój II tom, doskonałą rzecz tow. posła DR. H. LIEBERMANA p. t. „WOJNA I POKÓJ”.

Treść: „Ostatnia wojna”. — Jakie niebezpieczeństwa grożą Polsce? — Czego nas nauczyła wojna światowa? — Armia demokracji. — Armia sowiecka. — Kwestia rozbrojenia.

Skład Główny w Księgarni Robotniczej w WARSZAWIE, WSPÓLNA Nr. 17.

Kronika polityczna.

P. MOSKALEWSKI NIKOMU NIE PODLEGA!

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny” donosi, że Nadzwyczajny Komisarz oszczędnościowy został podporządkowany prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, a kompetencje komisarza Moskalewskiego mają być ograniczone”. Tego właśnie domagali się nasi towarzysze w Sejmie, w złożonej na komisji budżetowej przez tow. Pragiera rezolucji.

Informacji „Przeglądu Wieczornego” zaprzecza obecnie rozesłany przez P. A. T. komunikat, który nazywa wiadomość powyższą „najzupełniej bezpodstawną”.

A szkoda, że nie czyni się rzeczy pozytywnej. P. Moskalewski obecnie nie jest podporządkowany żadnej władzy. Robi co chce i jak chce. Rozbija się po różnych ministeriach, wydaje zarządzenia nieraz nader szkodliwe, odbijające się na sprawności administracji państwowej. P. Moskalewski rządzi się jak szara gęś, wtrąca się do spraw, na których się nie zna, jest ponad wszelką władzę, ponad ministrami.

Czas by był najwyższy, by ta działalność p. Moskalewskiego została mocno ukroczona, co niewątpliwie przyniosłoby korzyść Państwu, żeby p. Moskalewski podlegał prawowitej i konstytucyjnej władzy.

POWRÓT ARCYB. CIEPLAKA.

Ks. arcyb. Cieplak przybył wczoraj do Rygi i jutro o godz. 8 wieczorem przybędzie do Warszawy pociągiem z Wilna.

Z ramienia Rządu wyjeżdża do Turmont na powitanie arcyb. Cieplaka Min. Kolei Żel. inż. Tyszk, oraz przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów i Min. Ośw. i W. Religijnych.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Dnia 11 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którym powzięto następujące uchwały: 1) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodów i uposażeń służbowych, emerytur i za najemną pracę; 2) projekt rozporządzenia Prezydenta o podwyższeniu podatków gruntowych; 3) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpłitej o podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (P. A. T.).

FÜRSTENBERG W ROLI PLUTARCHA.

Wczoraj prezes ministrów p. Grabski przyjął p. Fürstemberga - Haneckiego, sowieckiego komisarza dla handlu zagranicznego oraz posła S. S. S. R. w Warszawie p. Obolskiego. Pan Fürstemberg - Hanecki wyraził premierowi podziękowanie za pomoc, okazaną mu przez władze oraz prosił o dalsze poparcie Rządu w poszukiwaniu pamiętek po Leninie.

W SPRAWIE REWIZJI TARYF CELNYCH.

Dnia 12 bm. odbędzie się w Minist. Przemysłu i Handlu ostatnie posiedzenie podkomisji, przeprowadzających rewizję taryf celnych. W poniedziałek dn. 14 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu celnego, na którym, między innymi, rozważane będą wnioski, przygotowane przez poszczególne komisje fachowe, oraz złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu prac nad rewizją taryf celnych. (v).

TELEGRAMY.

Po ogłoszeniu sprawozdania rzeczoznawców.

UCHWAŁA KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 11 kwietnia. — (P. A. T.). Komisja odszkodowań odbyła dziś po południu oficjalne posiedzenie, na którym powzięła jednomyślnie następującą uchwałę: Komisja odszkodowań, przyjąwszy do wiadomości sprawozdania rzeczoznawców, przysłała do przekonania, że sprawozdania te stanowią praktyczną podstawę, rozwiązującą sprawę odszkodowań. Komisja odszkodowań skłonna jest w zakresie usługujących jej uprawnień przyjąć wnioski rzeczoznawców oraz zaproponowane przez nich metody. Komisja odszkodowań zaleca przeto interesowanym rządowi przyjęcie tych postanowień sprawozdań, które należą do zakresu działania rządów. Komisja odszkodowań jest jednak zniewolona inicjatywę swoją i aprobatę odroczyć do chwili wypowiedzenia się rządu niemieckiego co do gotowości swojej współpracy według wniosków, postawionych w projektach rzeczoznawców. W tym celu komisja odszkodowań wysłucha 17 kwietnia opinii delegatów niemieckiego rządu, o ile rząd niemiecki nie będzie wolał udzielić swej odpowiedzi w drodze pisemnej.

Rekonstrukcja rządu Mussoliniego.

Rzym, 11 kwietnia. (P. A. T.). — Jest rzeczą prawdopodobną, że wszyscy obecni ministrowie złożą swe teki do dyspozycji Mussoliniego. Możliwe jest również, że gabinet w niezmienionym składzie przedstawi się parlamentowi i dopiero później Mussolini zreorganizuje go na nowych podstawach. Według obiegających tu pogłosek, ministerjum kolonii ma być przyłączone do ministerjum spraw zagranicznych. Wobec tego, iż obecność w gabinecie gen. Diaza i admirała Thaon di Revela wydaje się nie być koniecznością, prawdopodobnie Mussolini przychyli się do kilkakrotnie ponawia-

Powyższa uchwała komisji odszkodowań została już podana do wiadomości niemieckiej komisji ciężarów wojennych.

Genewa, 11 kwietnia. (PAT.) Komisja reparacyjna przesłała sekretarzowi Ligi Narodów do wiadomości oba sprawozdania komisji rzeczoznawców, a to z tego powodu, że rzeczoznawcy przekazują Lidze Narodów do rozpatrzenia niektóre wnioski czysto techniczne.

W ANGLJI.

London, 11 kwietnia. (PAT.) Według doniesienia „Daily Telegraph”, Mac Donalld i kanclerz skarbu Snowden rozważali wspólnie z rzeczoznawcami urzędu skarbowego sprawozdanie komitetu rzeczoznawców Dawesa.

London, 11 kwietnia. (PAT.) „Times” w dziale handlowym donosi, iż handlowe koła londyńskie pesymistycznie oceniają wyniki prac rzeczoznawców i sądzą, że do porozumienia nie dojdzie tak łatwo, jak naogół przypuszczają.

WE WŁOSZECH ZADOWOLENIE.

Rzym, 11 kwietnia. (P. A. T.). — W politycznych kołach włoskich sprawozdania komitetów rzeczoznawców w sprawie odszkodowań wywołały dobre wrażenie. Koła te przypuszczają, że jest to pierwszy krok dla zadowalającego rozwiązania sprawy odszkodowań.

nych już przez gen. Diaza i admirała Thaon di Revela próśb o zwolnienie. Jako następcę gen. Diaza wymieniają gen. Giardino lub Giorgio.

Przy reorganizacji gabinetu przypuszczalna jest nominacja ministra spraw wewnętrznych (jak wiadomo Mussolini, oprócz prezydentury i teki spr. zagranicznych, kieruje obecnie sprawami wewnętrznymi). Prawdopodobne jest wreszcie utworzenie ministerjum komunikacji, które objęłoby obecne ministerjum robót publicznych, administrację poczt i telegrafów.

Wiadomości z Anglii.

GÓRNICY ODRZUCILI PROPOZYCJE PRZEMYSŁOWCÓW.

London, 11 kwietnia. (P. A. T.). — W rezultacie podliczonych już głosów wczorajszego balotowania, przeprowadzonego przez górników węglowych w kwestji przyjęcia lub odrzucenia propozycji przedsiębiorców odnośnie polepszenia bytu górników, okazuje się, że za przyjęciem propozycji przedsiębiorców oddało swoje głosy 322.000 górników, przeciw przyjęciu głosowało 338.000 osób. Głosowanie to nie oznacza decyzji rozpoczęcia strajku, o którym postanowić może jedynie 3/4 głosujących. Wobec takiego rezultatu głosowania, nie może być mowy o wysunięciu przez górników na porządek dzienny kwestji strajku, który tym sposobem nie grozi kopalniom angielskim. Natychmiast po ogłoszeniu ostatecznych rezultatów głosowania, człon-

komie komitetu wykonawczego górników udali się do urzędu górnictwa i wznowili swą prośbę o powołanie przez rząd trybunału ekspertów, którzyby zajęli się przeprowadzeniem ankiety o istotnym stanie rzeczy w przemyśle górniczym. Minister przyrzekł zająć się tą sprawą natychmiast.

BUDOWA DOMKÓW ROBOTNICZYCH

London, 11 kwietnia. (P. A. T.). — Rządowa komisja gospodarcza wystąpiła w Izbie gmin z obszernym programem budowy domków robotniczych. Program ten przewiduje rozłożenie robót na przeciąg 15 lat, z ogólną liczbą 2.500.000 mających się wybudować domków. Projekt komisji przewiduje wyłączenie przy akcji budowy czynników spekulacyjnego zarówno pojedynczych przedsiębiorców, jak i organizacji budowlanych.

Wybory w Danii.

Kopenhaga, 11 kwietnia. (P. A. T.). — Dziś odbędzie się w całej Danii wybory powszechne do Folketingu. Ugrupowanie polityczne stronnictw w ustępującym parlamencie przedstawiało się, jak następuje: 52 mandaty posiadali liberali, 48 socjal-demokraci, 26 konserwatyści, skrajna lewica — 18, stronnictwo szlacheckie — 1, przemysł — 1, niezależni konserwatyści — 1 i 1 liberalny nacjonalista. W obecnej kampanji wyborczej nie będą ubiegali się o mandaty liberalni nacjonalisci. Natomiast wystąpią do walki komuniści. W walce wyborczej

wzmą ponadto udział 2 nowe stronnictwa, a mianowicie: agrariusze i t. zw. stronnictwo sprawiedliwości, opierające swój program polityczny na doktrynach ekonomicznych Henri Georga. Na jesieni r. b. odbędzie się również wybory do Landstingu, gdyż połowa członków Landstingu skończyła swą kadencję i przeszła w stan spoczynku. Cenzus wieku przy wyborach do Folketingu jest dla obojga płci lat 25, dla Landstingu prawo czynne mają obywatele płci obojga, którzy ukończyli już lat 35.

Rokowania polsko-francuskie.

O KONWENCJĘ EMIGRACYJNĄ.

Paryż, 11 kwietnia. (P. A. T.). — Rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej trwają. Odbite w bieżącym tygodniu posiedzenia poświęcone były dyskusji nad kontraktami rolniczymi i przemysłowymi. We wszystkich główniejszych punktach osiągnięto porozumienie, z wyjątkiem nowo przedstawionej tezy polskiej, dotyczącej sposobu werbowania robotników oraz zwrotu kosztów przyjazdu, na którą to tezę rząd francuski nie udzielił dotychczas pisemnej odpowiedzi. Podnoszona była również sprawa odzieży dla ro-

botników rolnych oraz sprawa działalności komisji doradczej. Obowiązek wydawania odzieży robotnikom przemysłowym zniesiono. Delegacja polska wreczyła rządowi francuskiemu notę w sprawie pomocy społecznej dla robotników polskich. Rząd francuski obiecał odpowiedzieć na piśmie. Sprawa ubezpieczeń społecznych została ostatecznie załatwiona po przybyciu rzeczoznawcy d-ra Juszkiewicza. Delegacja spodziewa się, że w tym tygodniu prace przygotowawcze zostaną ukończone i w przyszłym tygodniu rozpocznie się już redakcja protokołów.

W Jugosławii.

ŻĄDANIE OPOZYCJI.

Białogrod, 11 kwietnia. — (P. A. T.). Wczoraj przed południem odbyło się w klubie demokratycznym posiedzenie bloku opozycyjnego, na którym uchwalono żądać natychmiastowego zwołania posiedzenia skupczyny i weryfikacji mandatów poselskich chorwackiej partii chłopskiej.

Wiedeń, 11 kwietnia. — (P. A. T.).

„Neue Freie Presse” donosi z Zagrzebia, iż w Białogrodzie utrzymuje się pogłoska, że przywódca słoweńskich kleryków, dr. Korosec, na audjencji u króla przedstawił dokumenty świadczące, iż przywódca chorwackiej partii chłopskiej Radicz został przekupiony przez mocarstwo zagraniczne.

Zw. Rob. Spół. Spoż.

Warszawa, Wolska 44.

Przypominamy wszystkim spółdzielniom, że zgodnie z statutem

Doroczne

Walne Zebrania

odbywać się mogą tylko

do dn. 30 kwietnia b. r.

Ogłoszenia o zebraniach umieszczone będą w „Spółdzielcy” Nr. 8 z dnia 15 kwietnia b. r.

Gwałty łachystów.

Genewa, 11 kwietnia. — (P. A. T.) Liczne związki robotnicze zostały rozgromione. Przy starciach 13 osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań.

Walka z handlem żywym towarem.

Genewa, 11 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu Ligi Narodów dla zwalczania handlu żywym towarem omawiano stanowiska poszczególnych rządów. W kwestji reglamentacji prostytucji, Polska, Anglia, Danja i Urugwaj opowiedziały się przeciwko reglamentacji, ponieważ, zdaniem ich, rozwija to tylko handel żywym towarem.

W Niemczech.

ROZŁAM W PARTII LUDOWEJ.

Berlin, 11 kwietnia. (P. A. T.) — Rozłam w niemieckiej partii ludowej jest faktem dokonany. Związek narodowo-liberalny, do którego weszło całe prawe skrzydło partii ludowej, odbył wczoraj w parlamencie posiedzenie, na którym postanowił odłączyć się od partii ludowej. Jako główny akt programu związek wysuwa walkę z marksizmem.

Posel Thugutt w Londynie.

Londyn, 11 kwietnia. (PAT.) Przyjechał tutaj z Paryża poseł Thugutt, który odbywa konferencje z przedstawicielami tegoż świata politycznego, zwłaszcza z członkami Labour Party. Między innymi konferował poseł Thugutt z podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Poincaré, z podsekretarzem stanu Greenem, kierownikiem departamentu wschodniego Foreign Office Mounseyem. Przedmiotem rozmów były zapewnienia posła Thugutta o bezwzględnie pokojowym nastroju Polski oraz o trudnościach, z jakimi Polska walczy w załatwianiu spraw mniejszości narodowych.

Napad na pociąg.

Lwów, 11 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą: Wczorajszej nocy niewysłędzeni dotychczas sprawcy napadli na pociąg towarowy na linii między Zimną Wodą a Lasem Białoruskim. Po rozbiciu 3 wozów, złoczyńcy wyrzucili 11 worków z rodzynekami i kilka kilogramów pasty do obuwia. W toku dochodzenia w odległości 1 kilometra od toru znaleziono 8 worków z rodzynekami, 1 worek na samym torze. Za rabusiami wszczęto pościg.

Kobiety hiszpańskie mogą głosować.

UPOŚLEDZENIE MEŻATEK.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Madrytu: Nowa ordynacja wyborcza udziela prawa głosowania wszystkim pełnoletnim kobietom niezamężnym, wdowom i rozwiedzionym. Czynnego prawa wyborczego nie będą miały tylko kobiety zamężne.

Wiadomości telegraficzne.

— Zwłoki Stinnesa mają być spalane w przyszłym poniedziałku w krematorium wilmersdorfskim.

— Izba Gmin przyjęła wniosek rządu, proponujący, aby koszty podróży członków parlamentu pokrywane były z funduszy rządowych. Przyjęcie tego wniosku ma szczególne znaczenie w odniesieniu do deputowanych szkockich, którzy, z uwagi na duże stosunkowo koszty podróży do stolicy, nie mogli zjawić się na posiedzeniu izby tak często, jakby to było pożądane.

— Izba Gmin przyjęła w trzecim czytaniu projekt ratyfikacji traktatu lozańkiego.

— Strajk zecerów budapeszteńskich trwa w dalszym ciągu, wobec tego dzienniki budapeszteńskie nie wychodzą. Wydawane są jedynie 2 pisma, jedno rządowe, ukazujące się z rana i wieczorem, informujące opinie społeczeństwa o bieżących wydarzeniach, drugie — organ socjal-demokratyczny „Nepesawa”.

— Węgierska partja socjal-demokratyczna zwołuje w okresie świąt Wielkanocnych krajowy kongres socjal-demokratyczny, który będzie obradował nad sprawą położenia politycznego oraz działalnością parlamentarną frakcji socjalno-demokratycznej.

Głosy czytelników.

Ksiądz w parafii św. Stanisława odmawia eksportacji zwłok zmarłego tramwajarza!

Oświadcza, że nie pójdzie razem z „jakimś tam sztandarem”.

Dnia 1 kwietnia o godz. 9 rano, po żałobnym nabożeństwie, z domu przy ul. Miynarskiej nr. 14, odbył się pogrzeb długoletniego pracownika, motorniczego, s. p. Franciszka Choźeli.

Zmarły był człowiekiem starym, uczciwym i religijnym. W pogrzebie brał udział liczny zastęp współpracowników, przedstawiciele Dyrekcji i przyjaciele zmarłego.

Przybyli w celu eksportacji zwłok wikariusz parafii św. Stanisława, ks. Oldakowski, zobaczywszy tylu uczestników pogrzebu, orkiestrę i sztandar korporacyjny, uznał za stosowne zasięgnąć informacji co do „moralności” zmarłego. W tym celu udał się do sąsiednich mieszkań i po przesłuchaniu godzinnej konferencji z sąsiadkami-dowódkami, stanowczo odmówił eksportowania zwłok, motywując, iż „z jakimś tam sztandarem razem nie pójdzie”. Nie pomogło oświadczenie, że to jest sztandar, na którym widnieje godło Państwa — Orzeł Biały. Nie pomogła też interwencja znajdującego się tam naczelnika wydziału — ksiądz odrzekł, iż nie go to nie obchodzi: „Znam swoje prawa — nie pójdę i basta, gdyż kolor jego (sztandaru) jest czerwony”.

Do kogo zaapelować w sprawie takiego postępowania księdza, który — wskutek fanatyzmu klasowego — nie spełnia swoich obowiązków?

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Towarzysz Kazimierz Kubicki, członek Koła Gazowni P. P. S., zm. dn. 10 kwietnia 1924 r., przeżywszy lat 49. Od roku 1904 brał udział w ruchu robotniczym.

Cześć Jego pamięci!

Ruch robotniczy

Z życia partji

W sobotę dnia 12 kwietnia.

Odczyt. O godz. 6 m. 30 wiecz., w sali O. K. P. Al. Jerolimskie nr. 6, tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. „Rząd angielskiej Partji Pracy”. Zaproszenie otrzymać można w Sekretariacie O. K. R., Al. Jerolimskie nr. 6 od godz. 5 — 7 wiecz.

Ruch zawodowy

Do wszystkich Związków zawodowych dozorców domowych w Polsce.

(Dnia 2, 3 i 4 maja r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce). Każdy Związek winien przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela.

Porządek Zjazdu: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ubiegły, 4) Sprawozdania z działalności związków lokalnych, 5) Centralizacja Związków lokalnych, 6) Wybór Zarządu Głównego, 7) Wolne wnioski.

Prasę prowincjonalną uprasza się o przedruk powyższego.

Zarząd Główny Zw. zaw. doz. domowych.

Zakończenie strajku w cementowniach.

[Trwający od sześciu tygodni strajk w cementowniach na terenie b. Królestwa Polskiego został zlikwidowany.] Po pertraktacjach, przeprowadzonych w ministerjum pracy i opieki społecznej pomiędzy Związkiem polskich fabryk Portland - Cementu a Związkiem robotników przemysłu chemicznego, dnia 11 b. m. podpisany został protokół, ustalający zasadnicze warunki pracy i płacy w cementowniach. Płace określono w złotych polskich; dniówka robotników niewykwalifikowanych wynosić będzie 2 zł. 79 gr. (P. A. T.).

O świąteczną zapomogę dla urzędników. Związek pracowników poczt i telegrafów zwrócił się do władz z prośbą o wypłacenie urzędnikom zapomogi świątecznej w wysokości 50% poborów kwietniowych. Zapomoga ta miałaby być splecona w dwóch ratach: 1 maja i 1 czerwca r. b.

Tow. kalarze! Omiąć Lwów z powodu bezrobocia, aż do odwołania!

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Wycieczki tatrzańskie.

Zarząd Główny T. U. R. urządza w sierpniu czterodniową wycieczkę w Tatry, połączoną ze zwiedzeniem Krakowa.

Wyjazd we wtorek, 12 sierpnia r. b. wiecz. w środę przed południem zwiedzenie w Krakowie Wawelu, Muzeum Narodowego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i t. d. Przyjazd do Zakopanego w środę wieczorem.

W Zakopanem zostają urządzone dwie równoległe wycieczki: dla słabszych i silniejszych. Uczestnicy łatwiejszej wycieczki nocują przez cały czas w Zakopanem, zwiedzając w Zakopanem Muzeum

Tatrzańskie, papiernię, szkołę przemysłu drzewnego i t. d. Poza tym program łatwiejszej wycieczki przedstawia się, jak następuje: Pierwszy dzień — Czerwone Wierchy i Giewont. Drugi dzień — dolina Kościeliska przez Miętusią; trzeci dzień — Czarny i Zmarły stawy; czwarty dzień — doliny okoliczne: Białego, Sarnia Skala, Sirażyska, Łysanki.

Druga wycieczka, trudniejsza, wyruszy pod kierownictwem posła Czaplińskiego, na czeską stronę. Pierwszy dzień — przez Liljowe i Zawory do Koprowej Doliny na noc; drugi dzień — przez dolinę Niewyrczy, Stawy Terjańskie, szczyt Furkotu, dolinę Miłynicy do jeziora Szczybskiego na noc; trzeci dzień — Popradzki staw, Mięgoszowiecka dolina, Rysy do Morskiego Oka na noc; czwarty dzień — przez dolinę Pięciu stawów i Kozia przełęcz albo Zawrat do Zakopanego.

Odjazd do Warszawy w niedzielę, 17 sierpnia wieczorem. Liczba uczestników ograniczona.

Zapisy zgłaszać należy już obecnie do Sekretariatu gen. T. U. R., Warszawa, Warecka 7, wpłacając 5 zł. pol. a conto kosztów. Wysokość kosztów później zostanie podana.

Ruch spółdzielczy.

Rozwój spółdzielni.

Powszechna Spółdzielnia społ. pracowników naftowych w Boryslawiu nadesłała nam sprawozdanie drukowane za czas od 1 listopada 1922 r. do 31 grudnia 1923 r. O rozwoju tej spółdzielni świadczą następujące liczby:

Kapitał udziałowy wzrósł z 22.377.958 mk. do 4.681.118.944 mk. W 12 sklepach spółdzielni targi wynosiły 98.628.117.000 mk. obrotów 918.700 fr. szw., równych 267 wagonom towarów. Wzrost obrotów wynosi 58%. Najwięcej sprzedano maki żytniej (115% wag.), maki pszennej (35% wag.), cukru (34 wag.), najmniej oliwy jadalnej (1422 kg.). Zeszłorocznie sprzedano 16450 szt. Chleba wypieczono 35% więcej, a mianowicie 783.295 kg. Niestety, własnej piekarni jeszcze nie wybudowano, aczkolwiek przewidziano 30.000 cegieł (które dziś są warte około 20 miliardów mk.) na oparkaniony plac, gdzie piekarnia będzie wybudowana.

Ogólne koszty administracji wyniosły mk. 7.263.153.878, co w stosunku do sprzedaży stanowi 7,3%. Nadwyżka bilansowa — 15.399.658.604 mk.

Na raty

wykwintne gotowa garnitury i palta na składzie i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju

Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach zniżonych

Mała Zaliczka.

NA RATY

w wielkim wyborze

UBIORY MĘSKIE I OKRYCIA DAMSKIE

GARNITURY

SMOKINGI

ŻAKIETY

PALTA i t. p.

gotowe i na zamówienie.

Robota wykwintna p/g najnowszych modeli.

Sienna 18,

piętro m. 16.

Każda matka powinna wiedzieć, że

Neo-Fosfatyna Wendy

jest najlepszą pożywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY,

Krakowskie-Przedm. 45, w Warszawie.

ZADĄC WSZĘDZIE.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach

wykwintne Okrycia damskie, kostiumy,

ubioiry męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 3, front II piętro

Wyborowe kiełbasy

święteczne

oraz wszelkie wędliny dostarcza hurtowo.

Wyroby własne stale świeże na składzie.

Kooperatywom i sklepom detalicznym rabat.

Zakład, Łucka 17, tel. 204-08.

Sklepy, Wolska 32, tel. 213-20

i Staszycy 20.

Henryk Weber i S-ka

Na Raty ubiory męskie

gotowe i na oblatunek

Wytwórnia ubiorów męskich

W. Woyno

ul. Żurawia 25 m. 3. Uwaga! I piętro.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.000

Franki francuskie 557.010

Londyn 40 575.000—40.075.000

Belgia 475 000—462 300

Praga 277.750—269 150

Szwajcaria 1.645.000—1.627.000

Wiedeń 132.10—130.

Włochy 415.000—410.000

Złoty fr. 1.800.000

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5°8, najniższa 0°4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno (miejscowe wypogodzenie się), temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie; drobne opady na wschodzie.

Wprowadzenie rogatywek dla przybocznych szwadronu Prezydenta Rzeczypospolitej. Z dniem wczorajszym, na mocy rozkazu ogłoszonego w „Dzienniku Rozkazu M. S. Wojsk”, Komenda m. Warszawy wprowadziła dla przybocznych szwadronu Prezydenta Rzpłitej, zamiast dotychczasowych okrągłych czapek typu angielskiego, przepisowe rogatywki z kolorowym otokiem o dotychczasowej barwie oraz daszkiem i podpinką ze skóry czarnej.

Wieczór uroczysty na mauzoleum gen. Sowińskiego. Wojsko występuje z inicjatywą zbierania składek na budowę mauzoleum, w którym będą złożone zwłoki gen. Sowińskiego po odnalezieniu jego grobu na cmentarzu wojskim w Warszawie. Na zapoczątkowanie tego funduszu przeznaczony został dochód z wieczoru, który odbędzie się jutro dn. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w oficerskim Kasynie garnizonowym (Al. Szucha 23). Program wieczoru wypełnią siły wojskowe. Wstęp dla oficerów, ich rodzin 3 milj. mk., dla gości 5 milj. mk.

Na inwalidów. Związek inwalidów wojennych Rzpłitej Polskiej zawiadamia, iż poczynił od soboty dnia 12 b. m. odbywać się będzie w miejscach publicznych sprzedaż mydeł w pudełkach z niespodziankami wielkopolskiej wytwórni chemicznej. Całkowity czysty dochód przeznaczony na rzecz inwalidów wojennych.

„Pudełka szczęścia”. Dziś, dn. 12 b. m. na ulicach Warszawy odbędzie się dalszy ciąg „Wielkiej Loterii pudełkowej”, urządzonej staraniem warsz. Społecznego Komitetu ratunkowego przy Polskim Czerwonym Krzyżu na powódź. Będą sprzedawane bonbonierki z cukrami, a w nich znajdować się będą bony, wygrywające cenne fanty.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dyplomy z ukończenia Wolnej Wszechnicy Polskiej otrzymały następujące osoby: p. Helena Biron (prawo karnej), p. Tekla Stefania Fryde (język i literatura polska), p. Maria Teodoryka Żurkowska (język i literatura polska), p. Maria Wiśniewska (geologia) oraz p. Eugeniusz Woynowski (filozofia i pedagogika).

„Pod zielonym aeroplanem”. Dziś w salonach Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert-ant pod powyższą nazwą. Współudział przyrzekły p.p. M. Balcerkiewiczówna, K. Horbowska, E. Sulimski, A. Sobieszczańska, M. Szymkiewiczówna, oraz panowie: E. Bodo, G. Cybulski, W. Jastrzębiec, St. Ratold, E. Reiss, M. Rentgen, C. Skonieczny, M. Wawrzakiewicz, M. Makarowa i A. Łuziński. Akompaniuje dyr. T. Pabisiewicz. Bilety do nabycia w Resursie.

ZEBRANIA I ODCZYT.

2 Tow. medycyny społecznej. XVI posiedzenie sekcji klinicznej Polskiego Tow. medycyny społecznej odbędzie się w sali warsz. Tow. Naukowego, ul. Śniadeckich nr. 8 dziś dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. Na zebraniu dr. Wł. Janowski wygłosi odczyt p. t. „Kliniczne postaci niemiarowości tętna”.

Z Tow. Naukowego Warszawskiego. Jutro dn. 13 b. m. o godz. 6 wiecz., w auli gmachu anatomicznego Uniwersytetu odbędzie się odczyt prof. M. Konopackiego p. t. „Współczesne poglądy na pierwsze stadia rozwoju człowieka”.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” jutro dn. 13 b. m. odbędzie się o godz. 12 w pol., w sali posiedzeń Tow. Naukowego w pałacu Staszica (ul. Nowy-Swiat 72) wykład prof. A. Ettingera „Czy istnieją zbrodniarze urodzeni?”.

Koło mierzniaków-studentów Politechniki warsz. organizuje dziś dn. 12 b. m. odczyt prof. Noakowskiego p. t. „Malarstwo i Rzeźba francuska w wieku XVIII”. Odczyt, bogato ilustrowany przezroczkami, odbędzie się w audytorjum VI w gmachu głównym Politechniki.

WYPADKI.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Smoczej z tramwaju linii nr. 0 wypadła 45-letnia Mariam Dorfanowa (Puławska nr. 85), która doznała potłuczenia i złamania twarży. Poszkodowaną opatrzoneo w ambulatorjum Pogotowia.

Pożar w państwowych zakładach graficznych. W Al. Jerolimskich nr. 91 w gmachu państwowych zakładów graficznych w klatce schodowej na IV piętrze, jeden z robotników, z polecenia maszynisty zagrzewał benzynę na maszynce gazowej. Ponieważ naczynie z benzyną było nakryte, przeto w jednej chwili nastąpił wybuch benzyny i pożar. Kłęby dymu zapęliły salę i ekspedycję i biuro kontroli. Przerażone robotnice, mając odczuty odwrót, rzuciły się w panicznym strachu do okien. Tymczasem na ratunek rzuciło się kilku pracowników i szeregowców miejscowej straży ogniowej. Jeden z nich schwył aparat do gaszenia „Mi-

nimax", lecz ten okazał się pusty, drugi podany aparat również nie posiadał piny do gaszenia. Dopiero trzeci aparat, przyniesiony z pierwszego ekspedycji, był napełniony płynem, którym ogień ugaszono. Robotnik, zajęty przy odgrzewaniu benzyny, doznał poparzenia rąk.

Ujęcie „brylantarza” na gorącym uczynku. Przechodzący przez ogród Krasieńskich posterunkowy Michał Ignasiak, zauważył dwóch mężczyzn prowadzących jakąś transakcję. Gdy na widok policjanta jeden z nich zaczął uciekać, Ignasiak pogończył za nim i zatrzymał go, poczem obu przyprowadził do IV komisariatu. Tam ustalono, że ujętym jest znany złodziej, a ostatnio zawodowy oszust — brylantarz, karany już kilkakrotnie za takie oszustwa, Janek Cwikler. Znalezione przy nim pudełeczko zawierające pięć sztuk szlifowanych szkiełek, imitujących brylanty, które usiłował sprzedać za pół miliona mk.

Przy pracy. W fabryce garbarskiej braci Pfeiffer przy ul. Smoczej nr. 43, robotnikowi 63-letniemu Michałowi Chmielewskiemu (Nowolipie nr. 51) w czasie pracy tryby maszyny zmiażdżyły i poszarpały palce i dłoń lewej ręki. Po opatrunku Pogotowie przewiozło Chmielewskiego do szpitala Ewangelickiego.

W fabryce Tow. Akc. gumowej taśmowej manufaktur p. f. „Jaeger i Ziegler” przy ul. Grochowskiej nr. 73 robotnikowi Karolowi Griwetowi tryby maszyny poszarpały prawe przedramię. Po opatrunku przez Pogotowie, Griweta przewieziono do szpitala Kasy chorych.

W zakładzie tokarskim przy ul. Ogrodowej nr. 13 tokarz Czesław Szpotowicz w czasie pracy został uderzony kawałkiem drzewa tak silnie, że doznał złamania kości strzałkowej. Pogotowie przewiozło S. do szpitala Dz. Jezus.

Zuchwały rabunek w śródmieściu. Terenem zuchwałego napadu rabunkowego stał się dom nr. 15 przy ul. Wspólnej. O godz. 2½ po poł. na frontowej klatce schodowej na I piętrze, na powracającą z miasta p. Marię Makowską, żonę inżyniera, lokatorkę tego domu, napadło na schodach trzech drabów. Jeden z nich zadał p. Makowskiej cios w głowę ręką żelazną, zaś dwaj pozostali wyrwali napadniętej paczkę zawierającą 2 miliony 900 tysięcy mk. Mimo silnego bólu, p. Makowska weszła alarm, na który wybiegła stróżka domu i kilku lokatorów. Bandyci rzucili się do ucieczki ul. Wspólną, Kruczą do Hożej. Na rogu ul. Hożej i Kruczej policjanci z XIII komisariatu zatrzymali dwóch sprawców napadu i odprowadzili do komisariatu. Są to: 20-letni Marcin Suchecki, fryzjer, i 17-letni Władysław Janczewski, bez zajęcia. Trzeci sprawca zbiegł. Pieniądze, które p. Makowska niosła z P. K. K. P., w całości odebrano od ujętych bandytów.

Teatr i muzyka.

ZGON STANISŁAWA BOGUCKIEGO.

Wczoraj rano zmarł nagle w mieszkaniu artysty opery, Stanisław Bogucki. Był to artysta z krwi i kości: doskonale śpiewał i aktor. Niezapomniane są jego kreacje w „Cyryliu sewilskim” (Don Bartolo), w „Kuglarzu” Masseneta (bernardyn), w „Pajacach” (Tonio), w „Casanovie”, „Kawalerze z różą”, w „Jasie i Małgosi”, ostatnio w „Nocy letniej”. Artysta, którego trudno będzie zastąpić, bo prawdziwa, wyraźnie zarysowana indywidualność zastąpić się nie da. W roku ub. obchodził kilkudziesięcioletni jubileusz pracy scenicznej: zczyliłmy mu serdecznie długich jeszcze i równie owocnych lat życia. Dziś przychodzi nam serdecznie go — żegnać na zawsze.

J. R.

B. CHECIŃSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia

kostjomy

suknie

bieliznę

NA RATY



Teatr Wielki. Dziś opera E. Młynarskiego „Noc letnia”. Jutro o godz. 3 po poł. po cenach niższych „Halka”. Wieczorem ostatni występ Battistiniego. Artysta wykona partię tytułową w operze „Rigoletto”. W poniedziałek „Noc letnia”.

Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 7½ wiecz. premiera sztuki A. Ossendowskiego „Żywy Buddha”. Premierę poprzedzi odczyt autora na temat „Współczesne zjawy Apokalipsy”. Jutro po poł. po cenach niższych „Ptak”. Wieczorem „Żywy Buddha”.

Teatr Reduta. Dziś „Dom otwarty”. Jutro o godz. 12 w poł. 11-ty poranek „Taniec śmierci” (odczyt d-ra M. Dobrowolskiego, przezroczna, muzyka oraz ilustrowane recytacje). O godz. 3½ po poł. „Ponad śnieg”. Wieczorem „Pochwała wesoloci”.

Teatr Letni. Dziś „On, ona i mama”. Jutro po poł. po cenach niższych „Papa”, wieczorem „On, ona i mama”.

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac” Rostanda.

O godz. 3½ po poł. po cenach niższych „Żywy trup”.

Teatr Mały. Dziś „Świt, dzień i noc”.

O godz. 4 po poł. „Wspaniały rogiacz”.

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy”.

O godz. 4 po poł. „Cudowne medium”.

Teatr Nowości. Dziś premiera operetki Stolsza „Medi”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Popularny. Dziś premiera słynnej komedji M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby”.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Syn szpiega”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Szałańska para”.

Teatr Stańczyk. Codziennie program „A ku ku?”.

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 5 m. 15 po poł. (ceny niższe) i o 9 m. 15 wiecz. (zwykle).

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program jubileuszowy.

„Taniec miłości i śmierci” w Filharmonji. Widowisko pod powyższym tytułem odbędzie się w sobotę dn. 12 kwietnia o godz. 4 po poł. Udział wezmą artyści p.p.: Irena Solska, Karol Adwentowicz, Marjusz Maszyński, Janusz Warnecki i poeta Witold Hulewicz.

Z Filharmonji. Jutro o godz. 12 w poł. odbędzie się koncert muzyki kameralnej. Program wypełni kwartet Sevcika. W programie kwartety Schuberta, Beethovena i Smetany.

Na jutrzejszym popołudniowym koncercie symfonicznym wystąpi Henry Marteau i wykona koncert skrzypcowy Brahmsa. Część orkiestrowa zawiera ósmą symfonię Beethovena.

Koncert orkiestry reprezentacyjnej. Jutro dn. 13 b. m., odbędzie się 6-ty poranek. Wykonawcami programu będą: sopranistka B. Marwidówna, ze spół solistek śpiewu M. Sobolewskiej, młody tenor K. Krukowski, tudzież orkiestra.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

Corso - Nirwana. — „W krainie wiecznego mroku”.

Jednym z najpopularniejszych powojennych tematów filmowych jest historia ślepego ex-wojaka, który będąc pogrążony „w krainie wiecznego mroku”, żeni się — a odzyskując cudem wzrok dopiero poznaje żonę.

Mielśmy przed paru tygodniami film tej treści w Palace — wyborny amerykański film, pełen temperamentu i dowcipu. Film, który przed kilku dniami oglądaliśmy w Corso-Nirwanie, był całkowitem przeciwwstawieniem tamtego obrazu.

Sentymentalna, naciągana treść, sytuacje melodramatyczne, etek niekonsekwencji i nieprawdziwych niedorzeczności psychologicznych, marne ujęcie dramatyczne — oto charakterystyczne cechy „krainy wiecznego mroku”. Jeżeli dodać jeszcze, iż wszyscy artyści grali jak z laski, że inscenizacja była, jak się to mówi, pod psem, że zdjęcia odznaczały się więcej, niż przeciętnością, to będziemy mieli wyobrażenie aż nadto wyraźne o tem „arcydziele” — który gościł na ekranie na szczególne krótko.

Ita.

Sport.

Mecz R. K. S. „Skra”.

Jutro dn. 13 b. m. o godz. 1 po poł. w parku Sobieskiego odbędzie się zawody piłki nożnej między Harc. kl. spor. „Varsovia I” a drużyną R. K. S. „Skra”. Tego samego dnia o godz. 9 rano odbędzie się będą zawody lekko - atletyczne organizowane przez klub spor. „Warszawianka”. Bilety wykupione na zawody, ważne są na wyżej wymieniony mecz.

Cambridge zwycięzca w regatach.

London, 6 kwietnia.

(Koresp. własna).

Wczoraj odbyły się 76-te doroczne zawody wiosłarskie między załogami uniwersyteckimi w Cambridge'u i Oxfordzie. Wynik był sensacyjny: ogólny faworyt Oxford został pobity o 4½ długości łodzi. Cambridge wygrał w 18 m. 41 sek. w świetnym, prawie rekordowym czasie w pięknej formie. Jest to 35-te zwycięstwo Cambridge'u (4-te po wojnie).

Zawodom, które odbywały się tradycyjnie na Tamizie w Londynie, przyglądały się setki tysięcy widzów. Załoga Cambridge'u — jasno-niebiescy — była przedmiotem burzliwych owacji, które towarzyszyły jej wszędzie do późnego wieczora. Jeszcze około północy plac „Picadilly Circus” był widownią tych owacji, urządzanych rozbawionym i wesołym akademikiem przez tłum, nastrojony prawdziwie karnawałowo. Przecież zawody wiosłarskie „jasno - niebieskich” i „ciemno - niebieskich” to prawie narodowe święto w Londynie.

Is.

Za każde 2.500.000 dajemy 10.000.000 mk.

Każdy ma możność ubierać się TANIO i wykwinie jedynie w firmie

„POLSZYK” Niecała № 2, tel. 295-08.

NA RATY

Okrycia i Kostjomy damskie, Sukna, Korty, Krepy, Ubiory męskie, Kowerkoty, gotowe i na zamówienie, Gabardiny, we własnych pracowniach, podług ostatnich modeli, Adamaszk, Król wykwinny. Robota solidna. Materiały Białozniane. Uwaga! Podczas obiadu od godz. 1 i pół — 3 pp. magazyn zamknięty.

1/4 część przy kupnie — reszta na 8 rat.

NA RATY

Okrycia Damskie, Kostjomy, Ubiory Męskie

gotowe i na zamówienie oraz

Kolory wawowe, Firanki, Kapy i obrusy, Suknie, Gotowa bielizna damska, Bluzki, Chustki wełniane

Najtaniej tylko

Wspólna № 32, Sklep № 15.

UWAGA! P.P. urzędnikom miejscowym i zamiejscowym za okazaniem legitymacji odpowiedni rabat.

NA RATY

Ceny tanie jak — za gotówkę

Ubiory męskie, okrycia damskie

w wielkim wyborze oraz towary lokciowe na warunkach dogodnych poleca firma egzyst. od 1868 roku

CH. TRAN S-to Jerska 42 w bramie 2-ie piętro

Uwaga! Pracownia na miejscu. Zamówienia wykonywa się w przeciągu 24 godzin.



Palma

Nie na tanią cenę lecz na jakość

musiele bacznie kupując obcas gumowe. Zadzajcie od swego szewca wyraźnie obcasów i podeszew gumowych

PALMA.

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

OBOWIE dla wszystkich: damskie, męskie niebawem tej gw. rantowej dobroci, wyrób własny za gotówkę i na raty poleca: „Adam”, Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

Płyty zgrane polamane kupuję lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Kakao Owsiane Wedla

najzdrowsze dla dzieci.

NA RATY

Wykwinne okrycia i kostjomy damskie, ubiory i jesionki męskie najtaniej w pracowni ZŁOTA 16 m. 29.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie i okrycia damskie. Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

Na Raty i za gotówkę

na długoterminowo 4-ta część przy kupnie.

Ubiory męskie i okrycia damskie tylko u

L. Pinkusewicz

Ułaga № 20.

Dr. med. Zofja Rostkowska

skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

A) Choroby weneryczne, skór.

ne, rzeżączka, syfilis leczony w krótkim czasie. Niezależny od państwa. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10

przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

H. Szabat ŻABIA 4

TELEFON 213-05

poleca świeżo otrzymany transport letnich materiałów angielskich i krajowych po ściśle fabrycznych cenach.

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9-31 5-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależny od państwa.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Krzyszta wiedeńskie od 7 milionów, stoły czterdziest, otomany 150, łóżka 45, garnitury mebli 200, szafy kuchenne 45, kredensa, syplanie, gabiny, jadalnie tanio zbywa, wypożycza oraz kupuje wszelkie ruchomości przedsiębiorstw Luśnika, Mokotowska 44.

Mebel solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Kasprzyciego”. Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Z licytacji: piala, garnitury marnarkowe, żakietowe, sportowe, piala nieprzemakalne, damskie piala, kostjomy, wybór o brzymi wykwinne garnitury okazująnie zakupionej. Licytacyjne ubrania. Taniej tylko gotówka. Warszawa Spółka Chreściana, Wilcza 57-2, Telefon 176 91.

Likwidując dział gotowych ubrań i pial męskich, wypzedajemy takowe za bezcen, byle zaraz. Wilczyński i Chalców. Marszałkowska 147-19.